

Izrael przygotowany na starcie z Iranem

17 sierpnia 2012

Ustępujący minister obrony Matan Vilnai oficjalnie potwierdził, że Izrael jest „gotowy jak nigdy wcześniej” do 30-dniowej wojny na wielu frontach z Iranem. Zagrożenie konfliktem zbrojnym jest jak najbardziej realne – państwo żydowskie rozpoczyna właśnie strajk przeciwko programowi nuklearnemu w Teheranie.

„Oceniamy, że potencjalna wojna z Iranem nie powinna trwać dłużej niż 30 dni na kilku frontach” – powiedział zegnający się z urzędem minister obrony, powtarzając tym samym prognozy innych wysokich urzędników izraelskich. Zgodnie z planem, państwo żydowskie nie powinno ponieść w walce więcej niż 500 ofiar, a każdy ruch Izraela na froncie będzie precyzyjnie koordynowany przez USA.

Według ministra pakiety obrony antychemicznej i antybakteriologicznej są już gotowe dla ponad połowy izraelskiej ludności. Ponadto armia izraelska wypróbowuje już systemu alarmowy oparty na SMS-ach na wypadek ataków rakietowych ze strony nieprzyjaciela.

Spekulacje na temat izraelskiego ataku nasiliły się w ostatnich tygodniach, kiedy państwo żydowskie i społeczność międzynarodowa ostatecznie podważyły pokojowe założenia irańskiego programu nuklearnego. Teheran stanowczo zaprzecza tym oskarżeniom mówiąc, że program nakierowany jest tylko i wyłącznie na pozyskiwanie energii i cele medyczne.

Jeśli Izrael zaatakuje irańskie obiekty jądrowe, Iran będzie gotowy do odwetu wraz ze wsparciem (prawie na pewno) szyickiego Hezbollahu – islamskiego ruchu, który znajduje się na granicy pomiędzy Libanem i Izraelem. W potencjalny konflikt może zaangażować się także i Syria.

„Pytanie tylko, czy zderzenie militarne z Iranem jest konieczne. Wojna jest czymś, co lepiej odłożyć w czasie i dokładnie rozważyć” – powiedział Matan Vilnai. „Jeżeli będzie to jednak konieczne, zaatakujemy z pełną siłą i przygotowaniem, a Stany Zjednoczone będą jak zawsze naszym największym sojusznikiem”- dodaje minister.

Opracowanie: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)